



GAZETA KUJAWSKA

ORGAN MIĘDZYPARTYJNY STRONNICTW POLITYCZNYCH

WARSZAWA
Biblioteka Krajowej Rady
Narodowej

Rok 1. Nr. 261

Włocławek, piątek 15 listopada 1946 r.

Cena 3 złote

Po wyborach w Bułgarii

Specjalny korespondent PAP w Sofii, Zygmunt Bogucki, podaje, że dziennikarze zagraniczni, którzy w niedzielę 27 października byli obecni przy głosowaniu w licznych obwodach — sofijskich i prowincjonalnych — stwierdzili zgodnie, iż akt wyborczy odbył się spokojnie, z zachowaniem wszelkich zasad demokratycznych. Gdy obserwacje ich ukazały się na łamach pism bułgarskich, dziennikarze zagraniczni stali się przedmiotem ostrych ataków ze strony opozycyjnej prasy bułgarskiej. Wspomnianym atakom na dziennikarzy zagranicznych towarzyszyło wyliczanie różnych incydentów z okresu całej kampanii wyborczej. Ponadto nawet niewielką liczbę ofiar tych zajęć — z łona partii opozycyjnych. Bułgarskie ministerstwo spraw wewnętrznych odpowiedziało na to komunikatem stwierdzającym, że jeśli już mówić o pewnym nieuniknionym podczas wyborów odsetku incydentów, to ofiarami ich byli również ludzie Frontu Ojczyźnianego. Winowajców, niezależnie od przynależności partyjnej, pociągnięto do surowej odpowiedzialności. Znaczący stosunków bułgarskich podkreślają, że w porównaniu — ze wszystkimi poprzednimi wyborami w Bułgarii liczba owych zajęć była znikomo mniejsza niż kiedykolwiek, a zresztą nie przekraczała wcale normy spotykanej w okresie wyborczym w innych krajach europejskich. Gdy uwzględnimy ponadto temperament południowy ludu bułgarskiego, przyznać musimy, że ostatnie wybory odbyły się w wyjątkowo spokojnej atmosferze.

Przypomnijmy sobie znane już z depesz ostateczne wyniki: na ogólną liczbę 465 mandatów Front Ojczyźniany uzyskał 364 (w tym partia komunistyczna 277, agrariusze 69, socjal-demokraci 9, stronnictwo „Zweno“ 8, partia radykalna 1), a opozycja (odłam agrariuszy i odłam socjalistów) razem 101. Żadnego mandatu nie uzyskała t. zw. partia demokratyczna, która również szła w opozycji.

Zwycięstwo Frontu Ojczyźnianego nie było oczywiście niespodzianką. Oddawna było wiadome, że posiada on w kraju przemożne wpływy zarówno dzięki bardzo poważnym wynikom swej konstrukcyjnej pracy wewnętrznej, jak i ze względu na olbrzymią popularność zasad swej polityki zagranicznej, zwłaszcza polityki ścisłej współpracy ze Związkiem Radzieckim — ojczyzną tradycyjnie bliskiego Bułgarom narodu rosyjskiego.

Najwięcej zainteresowania budziła kwestia, jak wypadnie podział głosów i mandatów między poszczególne stronnictwa Frontu. Ustalenie obiektywnego rozdziału było możliwe dzięki zastosowaniu systemu

Walka z nadużyciami

WARSZAWA PAP. W wyniku przeprowadzonej kontroli przez Organ Ochrony Skarbowej, wykryto w szeregu firm handlowych poważne nadużycia skarbowe. Nadużycia te polegały na ukrywaniu właściwych obrotów i dochodów, celem zmniejszenia wymiaru podatku, co narażało Skarb Państwa na poważne straty. O wysokości nadużyć świadczą następujące przykłady: Firma „Centromłyn“ w Lublinie, ukrywała swe rzeczywiste obroty i dochody. Dokonane wymiary w podatku obrotowym i dochodowym wyniosły dodatkowo 1.847.416 zł. Firma „Rolnicza Centrala Mięśna“ oddział w Sopocie domierzono 3.629.461 zł. podatku obrotowego. Ponadto Centrala tej firmy w Warszawie będzie domierzona suma podatku dochodowego.

Marczyńska Barbara, właścicielka restauracji Hungaria w Katowicach, prowadziła podwójne księgi handlowe. Dodatkowe wymiary w podatku obrotowym i dochodowym wyniosły łącznie zł. 2.295.077.

Tomczak Jan, właściciel zakładu rzeźniczego, w Katowicach, uszczuplił należności Skarbu Państwa na sumę zł. 806.000, prowadząc nierzetelnie księgi handlowe. Ujawnione przez Ochronę Skarbową dowody wykazały rzeczywiste obroty i dochody firmy.

W spółdzielni farmaceutycznej „Unia“ w Warszawie udowodniono prowadzenie nierzetelnych ksiąg handlowych. Uszczuplone podatki obrotowy i dochodowy wyniosły złotych 2.419.169.

Firma „Polonia“ — sp. artykułów aptecznych w Warszawie ukrywała rzeczywiste obroty i dochody. Uszczu-

plone podatki wyniosły łączną kwotę zł. 1.325.030.

Firma E. Szpalerski — hurtownia i krajnia papieru w Warszawie oraz firma E. i P. Szpalerski — mydlarnia w Warszawie zeznawały niższe obroty, niż faktycznie osiągały oraz wcale nie wykazywały dochodu. Przeprowadzone przez Ochronę Skarbową dochodzenie ustaliło sumę u-

króceń w podatkach ogółem na kwotę zł. 1.374.234.

Firma Z. Ostrowska i Z. Dembek, sp. materiałów opałowych i budowlanych w Warszawie wykazywała niższe od faktycznie osiągniętych obroty i minimalne dochody. Wymiar dodatkowy, dokonany na skutek przeprowadzonego dochodzenia, wyniósł łączną kwotę zł. 1.298.195.

Skład nowego parlamentu francuskiego

PARYŻ PAP. Według wciąż jeszcze niekompletnych danych, obejmujących 592 mandaty, spośród 619, partia komunistyczna uzyskała w nowym parlamencie 173 mandaty, socjaliści 95, radykali 62, MRP 161, PRL i inne ugrupowania prawicowe 89, autonomiści i niezależni algerscy 12. Wybór dwóch deputowanych z Oceanii nastąpi dopiero 24 listopada, a deputowany z Kochin-Chiny zostanie wybrany w nieustalonym jeszcze terminie.

W skład nowego parlamentu wchodzi m. in. 33 kobiety, czyli o 7 kobiet więcej niż w poprzednim parlamencie, 21 kobiet — posłanek należy do partii komunistycznej, 3 do partii socjalistycznej i 9 do MRP. Wśród deputowanych znajduje się trzech generałów i dwóch wybitnych sportowców, a mianowicie: poseł Mazet z okolic Marsylii, b. zawodowy piłkarz oraz generał Chaban Delmsa z okręgu Bordo, międzynarodowy mistrz rugby.

W Paryżu panuje przeświadczenie, że pod koniec miesiąca, gdy nastąpi wybór przewodniczącego nowej Izby, premier Bidault złoży dymisję swego rządu.

We środę ma zebrać się w Paryżu komisja polityczna francuskiej partii komunistycznej w celu zajęcia stanowiska wobec sprawy nowego rządu. Komitet wykonawczy partii socjalistycznej zebrał się w tym samym celu we wtorek popołudniu. Prywatne zebrania partyjne różnych stronnictw odbywają się w bieżącym tygodniu prawie codziennie.

Wybory samorządowe we Włoszech

PARYŻ PAP. Agencja „France Presse“ donosi, że we wszystkich większych miastach włoskich w wyborach samorządowych wyraźne zwycięstwo odniósł blok ludowy socjalistów i komunistów. Na drugie miejsce wysuwa się partia „uomo qualunque“. Partia chrześcijańsko-demokratyczna zdobyła w większości miast trzecie miejsce.

różnobarwnych kartek: zwolennicy Frontu Ojczyźnianego wkładali do koperty kartki jednakowej treści (spis kandydatów wszystkich pięciu stronnictw Frontu), ale odmiennej barwy, zależnie od tego, które z tych pięciu stronnictw darzyli swym szczególnym zaufaniem. Kartki opozycji też miały swe kolory. Stronnictwa Frontu powstrzymywały się od wzajemnej walki wyborczej, propagując przede wszystkim hasła ogólnofrontowe, co nie wykluczało takich form własnej propagandy, jak rozklejanie afiszów lub rozdawanie wstążeczek o barwie danego stronnictwa.

Przy tym systemie okazało się niezbicie, że komuniści są dzisiaj w Bułgarii stronnictwem najsilniejszym, posiadającym absolutną większość zarówno w ramach Frontu Ojczyźnianego, jak i w całym kraju (2.265.105 głosów na 4.244.337 głosujących). Należy zaznaczyć, że partia komunistyczna posiadała do tychczas w Bułgarii około 450 tysięcy zorganizowanych członków. Druga z kolei partia Frontu — agrariusze —

posiadają zorganizowanych członków nie o wiele mniej — bo 370 tysięcy. Jednakże agrariusze zdołali uzyskać tylko 560.413 głosów. Zestawienie tych cyfr potwierdza raz jeszcze fakt, że najpopularniejszą wśród chłopów bułgarskich nie jest bynajmniej partia agrarna, lecz partia komunistyczna. Liczba mandatów socjal-demokratycznych odpowiada naogół oczekiwaniom, ponieważ socjaliści nigdy nie dysponowali większą siłą w tym rolniczym kraju. Nie zdziwił też nikogo bardzo słaby rezultat wyborów dla radykalów, uchodzą oni bowiem za stronnictwo raczej „salonowe“. Sensacją była natomiast porażka stronnictwa „Zweno“, grupującego elementy urzędniczo-wojskowe. W następstwie tej porażki pozostali bez mandatów członkowie „Zweno“ — premier Georgiew, minister spraw zagranicznych Kuliszew i kilku innych wybitnych polityków.

Fakt ten nie pociągnął za sobą natychmiast bezpośrednich skutków w składzie rządu, ale — jak stwierdzili prezydent Kolarow i twórca Frontu Ojczyźnianego Dymitrow — wybory bę-

dą musiały spowodować pewne przesunięcia personalne przy zachowaniu zasady koalicyjności — stronnictw Frontu. Nowy rząd będzie kontynuował energicznie politykę Frontu Ojczyźnianego na terenie wewnętrznym i zewnętrznym. Jak podkreślił Dymitrow, nie jest nawet wykluczone, że w przyszłości do rządu wejdą przedstawiciele takiej lub innej grupy opozycyjnej, która zdecyduje się na prowadzenie polityki czysto bułgarskiej i zerwie z dotychczasową ścisłą zależnością od pewnych elementów zagranicznych. Co się tyczy polityki zagranicznej — to wybory nie wprowadzą zasadniczych zmian. Bułgaria — oświadczył Dymitrow wobec dziennikarzy zagranicznych — pragnie gorąco znormalizowania stosunków ze wszystkimi krajami, m. in. również z Wielką Brytanią i USA pod warunkiem, że stosunki te będą oparte na poszanowaniu suwerenności Bułgarii. Zastrzeżenie to jest zrozumiałe, gdyż nieraz już dochodziło do interwencji przedstawicieli dwóch wymienionych mocarstw w bułgarskie sprawy wewnętrzne. (A. P.).

Kalendarz wyborczy

Uwaga: daty wymienione oznaczają ostateczne terminy dla poszczególnych czynności wyborczych.

17 listopada 1946 r. — Prezydium K. R. N. mianuje, na wniosek Prezesa Rady Ministrów, Generalnego Komisarza Wyborczego z pośród sędziów Sądu Najwyższego, Najwyższego Trybunału Narodowego lub sędziów Sądu Apelacyjnego, oraz na wniosek Prezesa Rady Ministrów — zastępcę Generalnego Komisarza Wyborczego (art. 12).

18 listopada 1946 r. — Prezydium K. R. N. powołuje 6 członków Państwowej Komisji Wyborczej z pośród członków sześciu klubów poselskich Krajowej Rady Narodowej po jednym z każdego klubu oraz 6 zastępców (art. 12).

23 listopada 1946 r. — Generalny Komisarz Wyborczy mianuje przewodniczącego Okręgowych komisji wyborczych i ich zastępców. Wojewódzkie Rady Narodowe, właściwe dla siedziby okręgowej komisji wyborczej, a w Warszawie i Łodzi — Rady Narodowe tych miast, powołując z pośród wyborców danego okręgu trzech członków okręgowej komisji wyborczej, oraz 2 ich zastępców (art. 14 ust. 1 i 2).

26 listopada 1946 r. — Okręgowa Komisja Wyborcza podaje do wiadomości Powiatowych (Miejskich) Rad Narodowych podział powiatu na obwody głosowania (art. 21 ust. 1).

30 listopada 1946 r. — Przewodniczący Okręgowej Komisji Wyborczej powołuje przewodniczących obwodowych komisji wyborczych i ich zastępców (art. 15 ust. 1 lit. a. i ust. 2).

Władze Wojewódzkie Rady Narodowe, w Warszawie i Łodzi — Rady Narodowe tych miast, — powołują po trzech członków obwodowych komisji wyborczych, oraz po dwóch ich zastępców — w miarę możliwości z pośród wyborców danego obwodu. (art. 15 ust. 1 lit. b. ust. 2).

6 grudnia 1946 r. — Zarządy Miejskie lub gminne sporządzają spisy wyborców w trzech egzemplarzach oddzielnie dla każdego obwodu głosowania (art. 22 ust. 1).

8 grudnia 1946 r. — Zarządy Miejskie lub gminne przesyłają po dwa egzemplarze spisów wyborców przewodniczącym obwodowych komisji wyborczych, oraz po 1 egzemplarzu — przewodniczącym okręgowych komisji wyborczych (art. 23).

10 grudnia 1946 r. — Zgłaszanie na piśmie państwowych list kandydatów na ręce Generalnego Komisarza Wyborczego (art. 40 ust. 1).

11 grudnia 1946 r. — Okręgowe Komisje wyborcze ogłaszają za pośrednictwem Powiatowych (Miejskich) Rad Narodowych we wszystkich gminach za pomocą plakatów podział powiatu (miasta) na obwody głosowania ze wskazaniem lokali i godzin urzędowania obwodowych komisji wyborczych, lokali głosowania, terminów i miejsc wyłożenia spisów wyborczych, liczby posłów, którzy mają być wybrani w okręgu, miejsca, czasu, sposobu i ostatecznego terminu zgłoszenia kandydatur i oświadczeń, w myśl art. 33 składu osobowego okręgowych i obwodowych komisji, oraz miejsca i czasu wnoszenia reklamacji, zażaleń i sprzeciwów (art. 21 pkt. 2).

17—24 grudnia 1946 r. — Wyłożenie spisów wyborców w lokalach obwodowych komisji wyborczych codziennie przez 7 godzin (art. 25 ust. 1).

20 grudnia 1946 r. — Zgłoszenie na piśmie na ręce przewodniczącego okręgowej komisji wyborczej okręgowych list kandydatów (art. 33 ust. 1).

20 grudnia 1946 r. — Generalny Komisarz Wyborczy ogłasza w „Monitorze Polskim“ ważne zgłoszone państwowe listy kandydatów (art. 42).

28 grudnia 1946 r. — Pełnomocnicy okręgowych list kandydatów składają na ręce przewodniczących okręgowych komisji wyborczych pisemne oświadczenia o przyłączeniu swych list do oznaczonej w oświadczeniu listy państwowej. Oświadczenie takie przewodniczący okręgowej komisji wyborczej przesyła Generalnemu Komisarzowi Wyborczemu (art. 36 ust. 3).

31 grudnia 1946 r. — Przewodniczący okręgowej komisji wyborczej rozpoznaje zażalenia i sprzeciwy oraz nakazuje obwodowym komisjom wyborczym wprowadzenie potrzebnych zmian do spisów wyborców (art. 29).

31 grudnia 1946 r. — Prezydium właściwej Wojewódzkiej Rady Narodowej, a w Warszawie i Łodzi — prezydium Rad Narodowych tych miast, — zawiadamiają właściwego przewodniczącego okręgowej komisji wyborczej o decyzji w przedmiocie zażaleń i sprzeciwów w sprawie niedopuszczenia do głosowania z przyczyn określonych

w art. 2 ust. 1, lit. d i ust. 2 (art. 30 ust. 2).

2 stycznia 1947 r. — Przewodniczący okręgowej komisji wyborczej nakazują obwodowym komisjom wyborczym wprowadzenie do spisu wyborców potrzebnych zmian, wynikających z decyzji Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej (względnie Rady Narodowej m. st. Warszawy lub Łodzi) w przedmiocie zażaleń i sprzeciwów w sprawie niedopuszczenia do głosowania z przyczyn określonych w art. 2 ust. 1, lit. d i ust. 2 (art. 30 ust. 2).

5 stycznia 1947 r. — Obwodowa komisja wyborcza wprowadza do spisu wyborców zmiany, zarządzane przez przewodniczącego okręgowej komisji wyborczej, poczym w spisie wyborców nie wolno czynić żadnych zmian z wyjątkiem przewidzianych w art. 32 ust. 2 i 3, a także w ust. 4 (art. 32 ust. 1).

7 stycznia 1947 r. — Okręgowa komisja wyborcza rozsyła afisze wyborcze, zawierające okręgowe listy kandyd. w odpowiedniej ilości do obwodowych komisji wyborczych z poleceniem rozplakowania. Afisze te należy równocześnie przesyłać do Głównego Urzędu Statystycznego (art. 3 ust. 3).

19 stycznia 1947 r. — Głosowanie do Sejmu Ustawodawczego.

31 stycznia 1947 r. — Generalny Komisarz Wyborczy ogłasza na posiedzeniu Państwowej Komisji Wyborczej rezultaty wyborów w w poszczególnych okręgach, jak również z list państwowych, przyczym protokół tego posiedzenia ogłasza się w „Monitorze Polskim“ (art. 66).

Z Rady Ministrów Spraw Zagranicznych

NOWY JORK PAP. Na wieczornym posiedzeniu Rady Ministrów Spraw Zagranicznych omawiała w poniedziałek projekty traktatów pokojowych z Węgrami i Finlandią. Ministrowie przejrzeni po kolei wszystkie klauzule traktatu pokojowego z Węgrami. Minister Byrnes oświadczył, że Stany Zjednoczone zwrócą Węgom wszystkie statki rzeczne, zdobyte przez armie amerykańską w Niemczech i Austrii, należące do Węgier.

Po krótkiej dyskusji nad projektem traktatu pokojowego z Finlandią ministrowie osiągnęli zgodę co do sumy odszkodowań należnych Związkowi Radzieckiemu od Finlandii. Odszkodowania te wyniosą 300 milionów dolarów.

Zebranie aktywu PPS

POZNAŃ (obsł. wł.). W Poznaniu odbyło się zebranie aktywu PPS. W zebraniu tym wzięli udział wiceprezydent KRN Szwalbe oraz minister Odbudowy Kaczorowski. Po wygłoszeniu odpowiednich referatów powstała kilkugodzinna dyskusja, w czasie której omówiono szereg zagadnień terenowych oraz sprawę ustosunkowania się do nadchodzących wyborów i prac z nimi związanych.

Stracenie kata żydów

PRAGA PAP. Wilhelm Schmidt, b. zastępca komendanta obozu koncentracyjnego dla Żydów w Czechach, został powieszony na mocy wyroku Trybunału Ludowego.

Bohaterska walka

KRAKÓW PAP. Silnie uzbrojona banda leśna w sile 30 ludzi napadła na posterunek MO w Rabce, ostrzelując go z broni automatycznej i obrzucając granatami ręcznymi. Pięciu milicjantów stanowiących załogę posterunku stoczyło z oblegającymi kilkugodzinną walkę, zmuszając bandytów do odwrotu oraz raniąc kilku członków bandy.

Katastrofa kolejowa

PARYŻ PAP. Na linii, wiodącej z Paryża do Strasburga, na stacji Revigny sur Ormain, pociąg towarowy zderzył się z pociągiem osobowym. Pociąg pasażerski stał na stacji, gdy wjechał na niego jadący z wielką szybkością pociąg towarowy. W katastrofie zginęło 30 osób, a 70 odniosło rany. Revigny sur Ormain leży w odległości 16 klm. na zachód od Bar le Duc.

Pomyślne perspektywy pracy

NOWY JORK PAP. „New York Herald Tribune“ przewiduje, że w obecnej fazie rozmów czterech ministrów spraw zagranicznych będą pracowali wydatniej niż dotychczas. Dziennik sądzi, że w tonie Wielkiej Czwórki ujawnia się dzisiaj większa skłonność do kompromisów. W tych warunkach jesienne rozmowy Wielkiej Czwórki rokuja bardzo pomyślne dla świata wyniki.

Z ruchu repatriacyjnego

BIAŁYSTOK PAP. Do Białegostoku przybył kolejny 155 transport repatriantów Wileńszczyzny i okolic w liczbie 560 osób, w tym 49 repatriantów z głębi ZSRR.

GDANSK PAP. Do portu gdyńskiego przybył z 5-ym transportem repatriantów statek „Sobieski“. „Sobieski“ przywiózł 1.867 zdemobilizowanych żołnierzy i oficerów z Anglii z wyjściowego portu Tilbury. Wylądunek trwa.

Trzęsienie ziemi

LIMA (obsł. wł.). W Peru nastąpiło trzęsienie ziemi w wyniku którego 4 miasta zostały zniszczone. 70 osób zostało zabitych.

Sytuacja w Indonezji

BRUKSELA PAP. Jak donosi agencja Anp, w Batawii okupowanej przez wojska brytyjsko-holenderskie sytuacja żywnościowa jest nad wyraz krytyczna. Działania wojenne przeciwko Indonezjczykom trwają w dalszym ciągu na Sumatrze i Celebes.

Prasa holenderska poświęca wiele miejsca naprężonym stosunkom w Batawii. 9 bm. opublikowano wręczone przedstawicielom republiki indonezyjskiej propozycje holenderskie. Przewidują one zawarcie unii pomiędzy Holandią i Stanami Zjednoczonymi Indonezji pod zwierzchnictwem korony. Holendrzy gotowi są uznać „de facto“ władzę republiki na Jawie i Sumatrze, które to wyspy winny znaleźć się w ramach Stanów Zjednoczonych Indonezji.

Dziennik „Heta Offene Folk“ donosi, że członkowie rządu indonezyjskiego, a częściowo także wiceprezy-

dent Hatta wystąpili energicznie przeciwko holenderskim propozycjom.

Dziennik „De Waarheid“ twierdzi, że nowe propozycje niczym nie różnią się od dawnych.

Działalność hitlerowskiej młodzieży

BELGRAD PAP. Agencja Tanjug komunikuje, że w Karyntii pojawiła się organizacja młodzieży hitlerowskiej. Członkowie tej organizacji noszą mundury b. Hitlerjugend. Stwierdzono, że organizacja ta wystawiła niedawno honorową wartę przed t. zw. „Pomnikiem plebiscytowym“ w Klagenfurcie, wzniesionym przez karyntyjskich narodowych socjalistów.

RYTM KUJAW

Pow. nieszawski

ALEKSANDRÓW KUJAWSKI

ZA PĘDZENIE „BIMBRU“

Sąd Okręgowy we Włocławku za potajemne gorzelnictwo i niedozwoloną sprzedaż tak zw. „bimbru“ skazał: Zofię Lisiecką na 2 miesiące aresztu i 50.000 zł. grzywny.

Bolesława Ocipińskiego na 1 miesiąc aresztu i 20.000 zł. grzywny.

Kazimierza Jastrzębskiego na 3 miesiące aresztu i 10.000 zł. grzywny.

W sentencji wyroków Sąd stwierdził, że potajemne gorzelnictwo, — jest prawdziwą plagą, powodującą wśród nierozważnych konsumentów „bimbru“ ciężkie schorzenia a nie rzadko śmierć.

Dlatego też, proceder ten musi zostać bezlitośnie wytepiiony. (md.).

DZIEŃ RTPD.

Życie nasze powojenne ujawnia codziennie liczne braki i zniszczenia, jakich dokonali Niemcy na terenie całej Polski. To też często trzeba zwracać się do ofiarności społeczeństwa, które niejednokrotnie dało już dowód zrozumienia i czyni znaczne wysiłki, by nieść pomoc potrzebującym.

Przez postawę swoją daje tu społeczeństwo dowód, że w trudnych warunkach powojennych umie podejść do bliźnich w sposób należyty i świadczący dobrze o jego obywatelskim stanowisku.

Z drugiej strony trzeba wziąć pod uwagę dotychczasową pracę RTPD. na naszym terenie. Niejednokrotnie informowaliśmy naszych czytelników o osiągnięciach, niejednokrotnie pisaliśmy o koloniach letnich, pomocy niesionej potrzebującym itd.

Towarzystwo to walczy z trudnościami bardzo często. Potrzeby są większe od możliwości a jednak nikt nie ustaje w pracy, nikt nie waha się ani przez chwilę.

W dniu 17 b.m. odbędzie się zbiórka i obchód uroczysty Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci.

Dlatego w dniu zbiórki i my nie powinniśmy wahać się z przyjściem z pomocą w tej akcji, która przecież ma na celu zabezpieczenie zdrowia naszych dzieci, dzieci pozbawionych nieraz opieki i troskliwego oka najbliższych.

W wielu również wypadkach rodzice tych dzieci nie są w stanie przyjść z pomocą w razie choroby, bądź też konieczności wzmocnienia zdrowia przyszłych obywateli.

29 ROCZNICA REWOLUCJI PAŹDZIERNIKOWEJ.

Dwudziesta dziewiąta rocznica Rewolucji Październikowej obchodzona była we Włocławku uroczystie.

W niedzielę ubiegłą, o godz. 11.00 w sali teatru Ziemi Kujawskiej odbyła się uroczysta Akademia zorganizowana przez Urząd Informacji i Propagandy.

Na Akademii przybyli liczni przedstawiciele Władz Państwowych, Woj. skiej, Władz Samorządowych, partyj, stronnictw politycznych oraz organizacji.

Przy szczerze wypełnionej sali Akademię zagał przewodniczący Powiatowej Rady Związków Zawodowych Bartosiewicz, który podkreślił znaczenie tej rewolucji dla świata pracy oraz ludu.

Po odegraniu hymnów: radzieckiego i polskiego w imieniu Wojska przemówił kpt. Mydlowski.

Następnie głos zabierali: wiceprezydent miasta Stanisław Bombolski, wicestarosta Stanisław Czekański, poseł do Krajowej Rady Narodowej Milewski (PPS) i ob. Tomaszewski (PPR) zwracając uwagę na walkę jaką wiodł lud rosyjski z uciskującym go jarzmem, walkę zakończoną zwycięstwem i umocnieniem potęgi Związku Radzieckiego.

Z kolei obszerny referat wygłosił ob. Ochmański przedstawiciel T-wa Przyjaźni Polsko-Radz. Oddział we Włocławku, który dał obszerny i wyczerpujący rys historyczny od chwili początkowej, kiedy to przyjaźń zapoczątkowano do chwili jej umocnienia i utrwalenia w obecnej dobie.

Po części oficjalnej powołane przez przewodniczącego prezydium opuściło miejsce, po czym nastąpiła część artystyczna.

Część ta została zorganizowana przez kierowników świetlic pod reżyserią ob. Buczkowskiego przy kierownictwie Miejskiego Urzędu Informacji i Propagandy.

Wspólny wysiłek kierowników świetlic dał bardzo ładny wynik.

Całość części artystycznej wypadła bardzo dobrze i stała na wysokim poziomie.

Huczne oklaski zdobyli sobie wykonawcy obrazka scenicznego, gdzie zarówno stroje, jak i sama gra zwracały uwagę swoją starannością. Umiar poszczególnych wykonawców; dobre opanowanie ról oraz zwartość akcji zasługują na wyróżnienie.

Jako epilog zgromadzeni ujrzeni bardzo dobrze odtąnczonego kozaka.

Duże wrażenie zrobiła recytacja wiersza wypowiedzianego przez ob. Strubińskiego. Poziom deklamacji tego wykonawcy jest znany dobrze naszej publiczności. Wyrazista ekspresja, dobra dykcja oraz dynamika słowa zyskały sobie uznanie widzów uzewnętrznione długotrwałymi oklaskami.

Akademia została zakończona odegraniem Międzynarodówki. (ju.).

„MAŁŻENSTWO LOLI“

Już dziś zespół teatralny przy Polskiej Partii Robotniczej daje w sali teatru Ziemi Kujawskiej wesołą komedię pod tytułem „Małżeństwo Loli“.

Jak już donosiliśmy prace nad przygotowaniem tej sztuki trwają od dłuższego czasu. Kierownik zespołu ob. Tomaszewski ze zwykłą sobie energią dokłada starań, ażeby całość wypadła dobrze.

Reżyseria spoczywa w ręku ob. Damzyna, który już w poprzednim programie pokazał widzom, że umie prowadzić pracę starannie i systematycznie.

To też nie wątpimy i tym razem, że „Małżeństwo Loli“ będzie posiadało należyte przygotowanie.

Inicjatywa zespołu tym bardziej zasługuje na uznanie, że warunki przygotowania nasuwają wiele zrozumiałych trudności. Nie zrażając się Kierownictwo usuwa je wytrwale, a w wyniku tego daje widzom miłą rozrywkę.

W piątek, dnia 15 bieżącego miesiąca t. j. dziś, o godz. ósmej wieczorem odbędzie się premiera. Zainteresowanie nią jest duże, a przedsprzedaż biletów jest najlepszym tego dowodem. (ju.).

Czy złożyłeś już ofiarę na POMOC ZIMOWĄ?

Kronika Włocławka

PIĄTEK
15
LISTOPADA

Kalend. Rzym.-Katol.: Alberta W. d. K. Kalendarzyk Słowiański: Przybygniewa. Wschód słońca: 6.55 — Zachód 15.45. Apteka dyżurna: ul. Warszawska 3.

Lek. dyż. dr Makohoński, Cyganka 18 II p. godz. 18—8.

Kino „BAŁTYK“ — Szary lord.

Kino „POLONIA“ — Miasto chłopów.

TEATR ZIEMI KUJAWSKIEJ
„MALŻENSTWO LOLI“.

W lusterku

Do...

Wobec tych pochwał wystawienia „Dziadów“ I Agapitowi coś rzec wypada; otwarcie więc mówię, że w tym układzie, tyś mi się najbardziej podobał, Konradzie.

Konrad Mickiewicza, czy też ów Gustaw, ładnie przemawiał poprzez twoje usta; był rytm i dykcja, a to się tak czuje... więc Ci, Konradzie, serdecznie dziękuję.

AGAPIT.

Do Szczecina statki płyną

Ruch w porcie szczecińskim stale się wzmacnia, to też warto wsiąść do motorówki i przejechać się wzdłuż Rejonu Portowego Dolnej Odry, by stwierdzić, jakie zmiany nastąpiły w ostatnim czasie. Polski odcinek Dolnej Odry dysponuje już szeregiem jednostek wodnych, które utrzymują ruch na licznych szlakach.

Wyruszywszy z Wałów Chrobrego motorówką, mija się najpierw szereg statków rosyjskich i wielki dok pływający, by wreszcie po kilku kilometrach przybyć do polskiego nadbrzeża pasażerskiego. W tej chwili trwają tu prace przygotowawcze na przyjęcie statków z repatriantami. Pierwsze statki są już awizowane. Znowu więc przyplwać będą serdecznie witani przez społeczeństwo szczecińskie Polacy z Zachodu, by stanąć do odbudowy zniszczonej Rzeczypospolitej. Nadbrzeże to przyjęło już dziesiątki tysięcy Polaków. Stąd również wywieziono kilkadziesiąt tysięcy Niemców do ich ojczyzny.

Ponieważ w tej chwili tutaj nie ma poważniejszego ruchu, przeto ruszamy dalej. Już w pobliżu jest nadbrzeże „MAK“, jeden z najczynniejszych obecnie odcinków portu szczecińskiego. Tu bowiem wyładowuje się konie, jakie Polska otrzymuje w ramach

transportów UNRRA. Wystarczy powiedzieć, że w jednym tylko miesiącu wrześniu wyładowano tu przeszło 4.200 koni i 12.000 kur rasowych. Oto właśnie przy nabrzeżu stoi mały stateczek duński „Heimdal“. Jak informują marynarze, przywiózł on 65 koni duńskich, które przed chwilą zostały wyładowane. Duńskie konie cieszą się u rolników polskich lepszą marką niż konie amerykańskie. Wynika to stąd, że konie duńskie przychodzą mniej zmęczone i prędzej są zdolne do pracy. A rolnik nasz chce, by koń, którego otrzyma, natychmiast pracował, bo ziemia zachodniopomorska wymaga natychmiastowej uprawy.

Statek „Heimdal“ po wyładowaniu koni natychmiast opuszcza port i dąży do Danii po nowy transport. Oto już odbił od nabrzeża „MAK“ i płynie do nabrzeża „HUK“, gdzie, jak nas informują marynarze, zabierze 30 ton węgla bunkrowego na drogę powrotną. Zostawiamy przeto nabrzeże „MAK“ i równieź płyniemy dalej, by zobaczyć, jak pracują inne odcinki portu szczecińskiego. Płyniemy obok nabrzeża „Ucho“. Jest to jedno z „najcenniejszych“, tu bowiem wyładowuje się paczki UNRRA. Dotychczas wyładowano co

prawda zaledwie dwa transporty i to niewielkie, podczas gdy ogromne, nowo wyremontowane magazyny mogłyby pomieścić bardzo wielkie ilości drobnicy. Jest jednak nadzieja, że przybędzie tu jeszcze w najbliższym czasie poważna ilość towaru.

W drodze spotykamy dalsze statki płynące na nabrzeże „MAK“. Jako pierwszy idzie norweski statek „Ulnes“, a zaraz za nim szwedzki „Banana“. Obydwa wiozą konie. Statek „Banana“, to duża jednostka, która już kilka razy była w Szczecinie i czasem przywoziła do 600 koni za jednym razem. Ale oto już jesteśmy przy nabrzeżu „HUK“. Duński „Heimdal“ już ładuje bunkier. Na statku jest polski celnik i pilot. Od tygodnia bowiem władze polskie przejęły służbę pilotową na odcinku Świnoujście-Szczecin i polski Kapitanat Portu przydziela statkom pilotów. Pilot pojedzie do Świnoujścia, by tam stąd znowu przeprowadzić do Szczecina nowy statek.

Przy nabrzeżu „HUK“ większy ruch, niż przy innych nabrzeżach. Tu stoją barki, które przywoziły właśnie węgiel ze Śląska, a po wyładowaniu stanęły na boku i czekają na holownik, który je z powrotem zabierze do Koźła. Przy samym brzeżu węglowym kilka małych szkunerów szwedzkich, ładujących węgiel. Szkunery, to bardzo miłe stateczki. Przybywają ich dwa typy: drewniane i meta-

lowe. Drewniane zabierają po 200—250 ton węgla, czyli tyle właśnie, ile przywiezie jedna barka ze Śląska. Żelazne natomiast ładują do 350 ton. Na każdym statku szwedzki sztandar: złoty krzyż na niebieskim tle.

Jeszcze kawałek na północ i jesteśmy przy państwowej hucie w Stoliczynie. I tu już niedługo będą przybijały statki szwedzkie, przywożące transporty rudy żelaznej. Zamówiono już w Szwecji 7.000 ton rudy.

W porcie szczecińskim panuje więc ruch i coraz to nowe odcinki zostają uruchamiane. Tam, gdzie jeszcze do niedawna były tylko gruzi i resztki nieczynnych i zdawało by się ostatecznie zdewastowanych fabryk, zaczyna tętnić nowe życie. Osiągnięcia są już wielkie. A dalsze prace nadal trwają. Oto marynarka radziecka przystąpiła już do pogłębienia nurtu Odry, co umożliwi wpływanie do portu największych nawet jednostek. Trwa też usuwanie wraków statków i dźwigów z wody. Praca to ważna i ciężka, bowiem port szczeciński zawałony jest wrakami, które niebawem utrudniają żeglugę.

Ale wytrwałością pokonać można wszystkie przeszkody. Uruchomiliśmy już port, to i oczyścimy go z przeszkód, by jak najlepiej i jak najprędzej służył Rzeczypospolitej.

Mgr Czesław Piskorski.

